

# Dąbrowski, Andrzej

---

## Słowo na otwarcie spotkania

---

Etnolingwistyka 22, 256-257

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Andrzej Dąbrowski, Rektor  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
SŁOWO NA OTWARCIE SPOTKANIA

Szanowni Państwo,

Dzisiejsze spotkanie ma poniekąd wymiar historyczny. Przypada na okrągłą 30. rocznicę współpracy polskich i rosyjskich etnolingwistów z Moskwy i Lublina. Równocześnie tak się osobliwie składa, że dwie osoby najbardziej zaangażowane w organizowanie tej współpracy, Profesor Swietłana Tołstojowa i Profesor Jerzy Bartmiński, kończą 70 lat i rozpoczynają nowy okres w życiu, na pewno również bardzo owocny, ale już nieobarczony takimi obowiązkami jak dotąd. Coś się zamyka i zapewne coś się nowego otworzy.

Z radością witamy w Lublinie, w murach naszej uczelni, profesor Swietłanę Tołstojową z Rosyjskiej Akademii Nauk, żonę nieodżałowanej pamięci profesora Nikity Tołstoja, naszego doktora *honoris causa*. Witamy też panią profesor Jelenę Bierzowicz z Uralskiego Uniwersytetu Państwowego w Jekatierinburgu. Ta dzisiejsza wizyta przedłuża niejako doniosłą uroczystość, jaką było przed rokiem nadanie doktoratu honorowego przez nasz Uniwersytet wybitnej poetce rosyjskiej i heroicznej obrończyni praw człowieka Natalii Gorbaniewskiej, jak się okazuje – koleżance ze studiów profesor Swietłany Tołstojowej.

Jest godne podkreślenia, że współpraca naukowa polsko-rosyjska w dziedzinie nauki, w środowisku humanistów, rozwija się owocnie już przez długie 30 lat mimo bardzo zmiennych warunków politycznych, niezależnie od nich. Warto przypomnieć, że pierwsza wizyta profesor Swietłany Tołstojowej w Lublinie, od której wszystko się zaczęło, miała miejsce w roku 1978, kiedy byliśmy jeszcze w jednym tzw. obozie socjalistycznym, a kontakty podlegały urzędowej reglamentacji: akademie nauk miały

utrzymywać kontakty z akademiami, a uczelnie kształcające studentów z uczelniami. profesor Tołstojowa i jej mąż, Nikita Iljicz Tołstoj, członek Rosyjskiej Akademii Nauk, złamali tę zasadę i wybrali do współpracy ośrodek uczelniany w Lublinie.

Ważnym wydarzeniem w rozwijaniu naszych dobrych stosunków było przyznanie przez senat UMCS najwyższej uniwersyteckiej godności, doktora *honoris causa*, profesorowi Nikicie Iljiczowi Tołstojowi, w roku 1992, kiedy zmieniły się zewnętrzne okoliczności, załamał się cały układ polityczny po przełomie roku 1989 w Polsce i rozpadzie Związku Radzieckiego, ale kontakty naukowe lubelskich etnolingwistów ze środowiskiem moskiewskim wcale się nie urwały. Ich podstawę stanowił wspólny cel – badanie tradycyjnej duchowej kultury Słowian i dziedzictwa przeszłości w życiu współczesnym.

Tylko przejściowo i przez krótki czas – do roku 2000 – ta współpraca miała charakter sformalizowany – w postaci umowy między Wydziałem Humanistycznym UMCS a Instytutem Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, ważniejsze i trwalsze okazały się więzi osobiste, najbardziej interesujące i płodne naukowo. Ich promotorem i dobrym duchem była cały czas Profesor Swietłana Tołstojowa, która wciągnęła do tego współdziałania cały liczny zespół młodych badaczy, zainteresowanych Polską i Słowiańszczyzną.

Gościli w Lublinie młodzi pracownicy z Rosji – folklorysty, etnolingwiści, etnografowie i kulturoznawcy, a polscy naukowcy z Lublina zapraszani byli na pobyty i konferencje do Rosji. Z jednej strony autorzy rosyjscy publikowali na łamach lubelskiego rocznika „Etnolingwistyka” i w tomach zbiorowych, a z drugiej strony lubelscy autorzy ogłaszali swoje prace – po polsku i po rosyjsku – na łamach wydawnictw rosyjskich.

Cenimy sobie to, że w roku 2005 w Moskwie staraniem prof. Swietłany Tołstojowej, z udziałem prof. Jeleny Bieriezowicz została wydana w Moskwie, w wydawnictwie Indrik, książka prof. J. Bartmińskiego *Jazykovej obraz mira, etnolingwističeskie očerki*. Jest godne podkreślenia to, że rosyjska publikacja otworzyła autorowi drogę na zachód Europy, bo właśnie replikę tej książki opublikowano w tym roku po angielsku w Londynie w wydawnictwie Equinox pt. *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*. Okazuje się, że droga do Europy może prowadzić także przez Moskwę!

Dzięki intensywnej wymianie międzynarodowej wydawane przez Wydział Humanistyczny naszego uniwersytetu pismo „Etnolingwistyka” stało się od tomu 16. pismem międzynarodowym, jest firmowane przez Komisję Etnolingwistyczną Międzynarodowego Komitetu Sławistów. Ma klasę A, jest na tzw. polskiej liście filadelfijskiej. Obie Pa-

nie, które gościmy w murach naszej uczelni, mają w tym sukcesie pisma znaczący udział, jako autorki zamieszczanych w piśmie znakomych artykułów, jako recenzentki nadsyłanych materiałów i jako osoby inspirujące kolejnych autorów do pisania, uczestniczące w pracach rady wydawniczej pisma. Należą się im za to słowa naszej serdecznej wdzięczności.

Jest ważne dla polonistów, sławistów, kulturoznawców, dla wszystkich studentów, dla całej naszej młodzieży naukowej, która żyje w warunkach wolności i demokracji, w zjednoczonej Europie, by mogła oddychać dwoma płucami, kulturą Zachodu i Wschodu. Pismo „Etnolingwistyka” dobrze służy tej idei. Chcemy wierzyć, że także w kolejnych latach, kiedy otwiera się perspektywa rzeczywistego i niewymuszanego partnerstwa polsko-rosyjskiego, ta dobra i owocna współpraca będzie się nadal owocnie rozwijać.

Jerzy Bartmiński

30 LAT DOBRYCH KONTAKTÓW  
ETNOLINGWISTÓW Z MOSKWY I LUBLINA

Porównywanie etnolingwistyki moskiewskiej i lubelskiej – zapowiedziane w tytule naszej uroczystej okolicznościowej sesji – jest niewątpliwie aktem odwagi ze strony organizatorów. Wystarczy przypomnieć, że Moskwa liczy ponad 12 milionów mieszkańców, a Lublin – ok. 350 tysięcy; etnolingwistyka ma w nauce rosyjskiej potężne umocowanie organizacyjne w postaci osobnego Zakładu Etnolingwistyki i Folkloru w Rosyjskiej Akademii Nauk i w programach dydaktycznych wielu wyższych uczelni, podczas gdy w Lublinie dotąd nie udało się uruchomić na Wydziale Humanistycznym UMCS nawet skromnej specjalności etnolingwistycznej, a redagowanie rocznika (nb. mającego klasę A) jest traktowane jako prywatne hobby grupy entuzjastów, poza ich obowiąz-

kami „statutowymi”. Usprawiedliwieniem tytułowego zestawienia jest jedynie wspaniałomyślność i wielkoduszność, z jaką przed laty do lubelskiego i polskiego środowiska odniósł się Profesor Nikita Iljicz Tołstoj, a także wielka życzliwość, z jaką o pracach lubelskich zawsze mówi i pisze Profesor Swietłana Tołstojowa oraz towarzysząca Jej dzisiaj Prof. Jelena Bieriezowicz z Jekaterinburga.

Prof. Nikita Tołstoj, kiedy w roku 1992 odbierał doktorat honorowy UMCS, powiedział dużo dobrych słów o historycznych związkach nauki rosyjskiej i polskiej, przypomniał profesorów-Polaków – Jana Baudouina de Courtenay, Mikołaja Kruszewskiego, Wiktora Porzezińskiego, Jana Łosia, którzy pracowali na uniwersytetach rosyjskich, a szczególnie podkreślał inspirującą rolę krakowskiej szkoły Kazimierza Moszyńskiego.<sup>1</sup> My w Lublinie także poczuwamy się do Baudouina de Courtenay<sup>2</sup> i Kazimierza Moszyńskiego, czerpiemy też z prac Bronisława Malinowskiego, Anny

<sup>1</sup> Zob. „Etnolingwistyka” 8, s. 317–318.

<sup>2</sup> Jego prekursorskie poglądy na asymetrię wyrażania płci w języku polskim przypomina w tym numerze „Etnolingwistyki” Jolanta Szpyra-Kozłowska.